

Od Wydawcy

Ewangelia Jana jest „Księgą Genesis” i „początkiem” Nowego Testamentu – to, co rozpoczęło się na samym Początku historii (1 M 1,1), w Ewangelii Jana rozpoczyna się jeszcze raz na nowo (J 1,1) i prowadzi nas dalej, aż do Księgi Objawienia (22,7). Dlatego też Ewangelii tej nie można przecenić – w niej następuje przełom, wszystko zaczyna się od nowa jeszcze raz, Bóg pisze zupełnie nowy rozdział historii ludzkości, zaś głównym bohaterem tego przełomu i nowego początku jest Jezus Chrystus, Baranek Boży.

To, że historia odkupienia i historia stworzenia zaczynają się w ten sam sposób („Na początku”), jest czymś więcej niż przypadkiem.¹ Fakt ten pokazuje, że Boży cel odkupienia to nic innego jak Jego cel stworzenia. Można powiedzieć, że *nigdy nie było takiego czasu*, w którym Boży *odwieczny cel* byłby inny niż tworzenie (jak „na początku”) czy odtwarzanie (jak „w Chrystusie”) swojego własnego ludu, z którym Bóg mógłby trwać w relacji miłości.

Historia krzyża to jakby pewna pradawna historia opowiedziana na nowo... ale z innym zakończeniem. Wiele wieków przed Jezusem Abraham przyszedł na jedno ze wzgórz, na których teraz stała Jerozolima, „do kraju Moria”, by złożyć „syna obietnicy” (1 M 17,19) jako ofiarę dla Boga (1 M 22,1-14). Był to Boży rozkaz... mający sprawdzić wielkość wiary Abrahama. Nie zawahał się on jednak – tak wielkie zaufanie pokładał w Bogu. Złożyłby swojego syna w ofierze, gdyby Bóg nie dał w zamian „barana, który rogami uwikłał się w krzakach” (por. Hbr 11,17-19).

A teraz, jeszcze raz, Ojciec przyszedł ze swoim jedynym Synem na te same wzgórza Jerozolimy – na to, które nazywano Czaszką – by złożyć „Syna Obietnicy” (por. Mt 1,20-21; Łk 1,30-35) w ofierze za grzechy świata. Przyszli, tak jak Abraham ze swoim synem, niosąc drewno na ofiarę. Tym razem nie było jednak „barana, który by rogami uwikłał się w krzakach”. Nie było zamiennika. Jednak Ojciec się nie wahał. Złożył swojego Syna w ofierze w zastępstwie za każdego człowieka „uwikłanego w krzakach” grzechu i śmierci. Od tego czasu Bóg nie ocenia już ludzi na podstawie tego, jakie ofiary składają, ale ocenia ich, biorąc pod uwagę to, czy przyjmują ofiarę, którą On złożył w ich imieniu. Ci, za których ta ofiara została złożona, są dla Niego wszystkim. Człowiek, choć niegodny, nie jest bezwartościowy!

To właśnie tę historię opowiada Autor, pisząc swój „wykład” Ewangelii Jana – historię drugiego (po akcie stworzenia) zstąpienia Boga na zamieszkały przez człowieka świat, aby go zbawić – stworzyć jeszcze raz na nowo.

Lewis A. Foster był wieloletnim dziekanem i profesorem na Cincinnati Christian University. Specjalizował się w egzegezie Nowego Testamentu. Poza Nowym Testamentem studiował także historię i filozofię (między innymi na Yale University). Na Harvard School of Arts and Sciences doktoryzował się z zakresu filozofii i religii. Był współautorem wielu przekładów Biblii, między innymi The New International Version – powszechnie używanego przekładu Biblii na język angielski (którego sprzedaż osiągnęła niemalże 500 milionów egzemplarzy) oraz The Expositor’s Bible Commentary – 12-tomowego komentarza biblijnego. Poza komentarzem do Ewangelii Jana napisał też komentarze do Ewangelii Łukasza i Księgi Objawienia. Jest też autorem wielu opracowań z zakresu Nowego Testamentu. Podróżował, wykładając gościnnie. Takie wykłady przeprowadził także w Chrześcijańskim Instytucie Biblijnym.

W 2015 roku naszym nakładem ukazał się polskojęzyczny komentarz Fostera do Księgi Objawienia pt. „Oto przychodzi wkrótce. Wykład Księgi Objawienia”.

Chrześcijański Instytut Biblijny